



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Jan Nepomucen Sułkowski w powstaniu na Nowym Śląsku w 1807 roku

Author: Dariusz Nawrot

Citation style: Nawrot Dariusz. (2016). Jan Nepomucen Sułkowski w powstaniu na Nowym Śląsku w 1807 roku. W: D. Nawrot, G. Madej (red.), "Zapomniani książęta? : Sułkowscy w XVIII-XX wieku" (S. 89-111). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Dariusz Nawrot
Uniwersytet Śląski

Jan Nepomucen Sułkowski w powstaniu na Nowym Śląsku w 1807 roku

Kiedy po klęsce armii Fryderyka Wilhelma III pod Jeną i Auerstedt na ziemię zaboru pruskiego wkroczyły oddziały Wielkiej Armii cesarza Francuzów, jednym wśród wielu Polaków, którzy stanęli do walki o wolną ojczyznę u boku Napoleona, był Jan Nepomucen Sułkowski. Blisko trzydziestoletni książę liczył, że rozwijające się na ziemiach zachodniej Małopolski wcielonych do Prus w 1795 r., polskie powstanie, będzie dla niego okazją do odegrania roli jednego z organizatorów polskiej siły zbrojnej. Miał nadzieję, że ułatwi mu to magia nazwiska Sułkowski, które nosił jego krewny, a słynny adiutant generała Napoleona Bonapartego, poległy tragicznie w Kairze podczas wyprawy egipskiej.

Ambitnym księciem był urodzony w 1777 r. Jan Nepomucen, syn Franciszka Sułkowskiego, księcia bielskiego i owoc jego mezaliansu z Judytą Wysocką. Pasją młodego księcia były jazda konna i polowania. Karierę wojskową rozpoczął jeszcze w 1787 r. w wojsku Rzeczypospolitej, awansując na chorążego w *Regimencie pieszym łanowym nr 6.*, szefostwa swego ojca, a po trzecim rozbiorze kontynuował ją w armii austriackiej, między innymi w pułku huzarów *Dagoberta Grafa Wurmsera* i w elitarnym 4. pułku piechoty *Hoch und Deutschmeister* arcyksięcia Karola. Walczył wówczas przeciwko wojskom francuskim we Włoszech, a armię opuścił w 1802 r. w stopniu kapitana. Jednak rodzice spadkobiercą widzieli jego starszego brata Aleksandra, mimo iż ten urodził się przed ślubem. Konflikty rodzinne skończyły się dla Jana Nepomucena uwięzieniem w słynnej austriackiej twierdzy Kufstein, skąd wkrótce uciekł. W końcu, po śmierci brata, Sułkowski został ułaskawiony przez Franciszka II, jednak książę doświadczony niesprawiedliwością cesarskiej administracji, krytycznie wypowiadał się wówczas o monarchii habsburskiej i gloryfikował jej przeciwnika Napoleona. Po zajęciu przez Francuzów Wiednia w listopadzie 1805 r. nie spotkał się z samym cesarzem Francuzów, ale nawiązał kontakty z oficerami Wielkiej Armii, między innymi z generałem Józefem

Zajączkiem. Dlatego po zakończeniu okupacji francuskiej władze austriackie oskarżyły Sułkowskiego o brak lojalności, a w końcu nakazały pobyt w Bielsku¹.

Przy takich deklaracjach Jana Nepomucena, nie dziwi, że ówczesna austriacka policja podejrzewała księcia o spiskowanie przeciwko monarsze, a kiedy w początkach listopada 1806 r. Wielka Armia Napoleona wkroczyła na pruski Śląsk, 22 listopada gubernator morawski proponował wprowadzenie w otoczenie Sułkowskiego agenta, który kontrolować będzie jego poczynania. Już dwa tygodnie wcześniej, 7 listopada, władze austriackie otrzymały anonim informujący, że „im bardziej Francuzi posuwają się naprzód w pruskich krajach, tym bardziej moich rodaków ogrania wolnościowa ułuda i jest pewne, że jeżeli Francuzi dojdą do Wisły, wybuchnie w dawnej Polsce rewolucja. Dowiedziałem się też, iż niejaki książę Jan Sułkowski (którego charakter przez różne kiepskie figle jest już słynny), znający osobiście z Wiednia cesarza Napoleona i księcia Murata, napisał listy do tych wysokich osobistości, jeden wysłał przez renomowanego kawalera de Brea, drugi przez Żyda, któremu list został wszyty pod zelówkę. Ich treścią jest prośba wystosowana w imieniu narodu polskiego, żeby cesarz Francuzów skierował do Warszawy i Krakowa lotne korpusy dla przeprowadzenia rewolucji. W ogóle książę Sułkowski ponosi bardzo dużo winy za grożące nam wrzenie, umie swoją swadą rozgorączkować umysły, posiada oryginalne listy od cesarza Napoleona i księcia Murata, które pokazuje ludziom. Przy tym potrafi postępowanie naszego dworu ukazać w tak ciemnych barwach, że największy patriota straci zaufanie do rządu. Jeżeli w swoich opowieściach wpadnie w zapał, to kończy słowami, iż jednym z piękniejszych będzie dzień, gdy koniec swojej szpady umoczy w krwi habsburskiej”. Autor biografii Jana Sułkowskiego, Ryszard Kincel, ocenia, iż tak pochlebny konterfekt wichrzyciela może świadczyć, że to sam książę był autorem donosu na siebie. Bardziej prawdopodobne, że autorem anonimu był nieprzychylny księciu dyrektor bielskiej kamery książęcej Karl Wildau².

1 R. KINCEL: *Kłopotliwy książę Sułkowski*. Katowice 1984, s. 30; T. SZUBERT: *Sułkowski Jan Nepomucen*. W: *Polski Słownik Biograficzny (PSB)*. T. 45/4. Warszawa–Kraków 2008, s. 562–563; IDEM: „Książę o zepsutym sercu” *Jan Nepomucen Sułkowski w twierdzy Kufstein w latach 1803–1804, w świetle dokumentów z archiwów wiedeńskich*. „Sobótka”. Z. 4, 2006, s. 3–14; M. VAŇAČEK: *Książę bielski Jan Sułkowski w Służbie Napoleona*. „Zaranie Śląskie”. Z. 4, 1959, s. 5–6; A. NIEUWAŻNY: *Jana Sułkowskiego napoleońskie przypadki*. „Mówią Wieki” 12/2006, s. 33; M. MACHYNIA, C. SRZEDNICKI: *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777–1794. Spisy*. T. 1/3. Kraków 1998, s. 195; M. BACZKOWSKI: *W służbie Habsburgów. Polscy ochotnicy w austriackich siłach zbrojnych w latach 1772–1815*. Kraków 1998, s. 78, 111.

2 R. KINCEL: *Kłopotliwy książę...*, s. 42–46.

Ostatnie tygodnie 1806 r., po podróżach między innymi do Osieka i Rudy na spotkania z lokalną szlachtą, książę Jan Nepomucen spędził na zamku bielskim, a dni te były także bogate w wizyty różnych tajemniczych gości. Władze austriackie informowano wówczas o licznych pronapoleońskich deklaracjach księcia. Działania te zakończyły się wyjazdem – a właściwie ucieczką – bowiem książę Sułkowski upozorował wyjazd na polowanie w towarzystwie przyjaciela Karola Larysza (syna jednego z pionierów górnośląskiej industrializacji) oraz jego matki i siostr. Razem przybyli oni do przygranicznego majątku Laryszów, Słupna koło Mysłowic na pruskim Śląsku. Tu piątego dnia pobytu (16 grudnia) książę Jan Nepomucen poślubił młodszą z siostr Karola, 16-letnią baronównę Ludwikę Laryszówną, z którą zaręczył się jeszcze w październiku tego roku. Trudno powiedzieć, co zdecydowało o tak szybkim ślubie. Czy spowodowało go gwałtowne uczucie, czy powodem była nadzieja na posag, który umożliwić miał Sułkowskiemu, borykającemu się ciągle z kłopotami finansowymi, realizację najbliższych planów³.

W tym czasie na pruskim Śląsku operował już IX korpus Wielkiej Armii pod wodzą brata Napoleona, Hieronima, który zdobył na początku grudnia pierwszą z ośmiu twierdz – Głogów. Sukces ten ułatwiło niskie morale oficerów i żołnierzy broniących prowincji po październikowych klęskach armii pruskiej. Szerzyła się wśród nich niechęć do służby, a powszechna dezercja obniżała stan liczebny oddziałów, które tworzyły bataliony zakładowe oraz uciekinierzy z rozbitych pułków, wpierani przez ochotników i rekrutów⁴. W dodatku na zapleczu tych sił na wschodzie, na tzw. Nowym Śląsku, rozpoczęło się polskie powstanie, a w szeregach insurgentów wstępowała nie tylko szlachta wezwana na koń uniwersałem o pospolitym ruszeniu, ale także mieszczenie i chłopię⁵. Już od 13 listopada 1806 r. na wezwanie generała Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego, w okolicach Żarek zaczęły się organizować polskie oddziały pod wodzą generała majora małopolskiego pospolitego ruszenia Wojciecha Męcińskiego, a dalej na południe, oddziały Michała

3 M. VAŃAČEK: *Książę bielski Jan Sułkowski...*, s. 6; J. WAWEL-LOUIS: *Okruszyny historyczne zbierane po dawnych aktach, archiwach i dziennikach*. Kraków 1898, s. 37.

4 E. HÖPFNER.: *Der Krieg von 1806 und 1807*. Bd. IV. Berlin 1851, s. 23–50; A. DU CASSE: *Opération du neuvième corps de la Grande Armée en Silésie*. T. 1–2. Paris 1851, s. 165–171; J. SCHMOELZL: *Der Feldzug der Bayern von 1806/7 in Schlesien und Polen. Ein Beitrag zur Geschichte des koenigl. bayerischen Heeres*. München 1856, s. 225–232; P. MALICKI: *Wielka Armia Napoleona na Śląsku 1806-1808*. Wrocław–Racibórz 2008, s. 54–55, 65, 133.

5 B. GEMBARZEWSKI: *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*. Warszawa 1912, s. 270–271; J. WAŚICKI: *Powstanie 1806 r. w Wielkopolsce*. Poznań 1958, s. 57–58.

Ostrowskiego⁶. Ich formowanie ułatwiało zdobycie przez podjazd francuski wspierany przez insurgentów twierdzy w Częstochowie. Polskie działania powstańcze na obszarze południowo-wschodnich rubieży państwa pruskiego nie zostały jednak bez odpowiedzi władz zaborczych. Już na początku grudnia 1806 r. na pograniczu Górnego i Nowego Śląska pruskie komendy wojskowe rozpoczęły akcję pacyfikacyjną, chcąc w zarodku stłumić polską insurekcję. Działania te przeprowadzał 200 osobowy oddział huzarów pod dowództwem porucznika Andreasa Witowskiego. W odpowiedzi polscy powstańcy wkroczyli na obszary Górnego Śląska, ostatecznie jednak na początku stycznia 1807 r. ponieśli klęskę w starciu pod Tarnowskimi Górami⁷.

Właśnie w tych dniach do działania przystąpił także Jan Nepomucen Sułkowski, który postanowił sformować oddział powstańczy pod własną komendą. Według służącego księcia Mittermeiera, wszędzie wokół Słupnej byli polscy insurgenci, którzy biesiadowali we dworze, a co wieczór szykowano broń, spodziewając się ataku wojsk austriackich, mających za zadanie sprowadzić księcia w granice monarchii habsburskiej. Jak donosił agent austriacki w styczniu 1807 r. majątek Słupna stał się placem ćwiczeń powstańców. „Prawie codziennie przebywającemu tam księciu Sułkowskiemu składane są wizyty i tenże odbywa rewizyty. Spotkania trwające częstokroć do głębokiej nocy przebiegają w wielkiej przyjaźni i zaufaniu. W dzień ćwiczona jest jazda konna i strzelanie. Z wypowiedzi księcia wnioskuje się, że wkrótce wyjedzie do Polski”. Natomiast starosta myślenicki von Lipowski pisał 5 stycznia 1807 r. „powiązania księcia Sułkowskiego po tamtej stronie granicy na terenie pruskim nabierają z czasem coraz większego zasięgu. Z bardzo dobrych źródeł powiadomiono mnie, iż tenże wielu ludzi powoli werbuje, aby móc się nimi posłużyć podczas insurekcji, a zarazem rozgłaszać postanowienie o organizowaniu wsparcia pieniężnego celem wystawienia całego korpusu i przyłączenia go do legionów polskich”. Inny obserwator, kancelista von Hatwany, raportował po rozmowie z żydowskim karczmarzem, że w Słupnej przebywa Sułkowski z Laryszami, a trwogę matki Karola Larysza wzbudza fakt, że są oni poszukiwani na cesarskim terytorium. „Spytałem o przyczynę i usłyszałem, że są ścigani, gdyż podejrzewa się ich o porozumienie z Polakami”. Pisał przy tym: „Bardzo blisko Słupnej, za rzeką, jest wieś Modrzejów, gdzie przebywa kilkuset powstańców, którzy prawie codziennie przychodzą tu pieszo. Również książę Sułkowski z Laryszem udali się na tamtą stronę, a ten ostatni nosił nawet coś na

6 J. STASZEWSKI: *Kaliski wysiłek zbrojny 1806–1813*. Kalisz 1931, s. 9–10.

7 D. NAWROT: *Napoleońskie wojska na Górnym Śląsku*. „Tyskie Zeszyty Historyczne”. Nr 5, 2009, s. 9–12.

kształt mundur, jednak odmiennego od uniformu Polaków”. Dociekliwość austriackiego kancelisty wzbudziła zainteresowanie polskich insurgentów z oddziału pułkownika Ostrowskiego, został więc przez nich przesłuchany i przeszukany⁸.

Natomiast Sułkowski, który przystąpił do organizacji własnego oddziału jazdy, zaczął się zmagać z pierwszymi poważnymi problemami: brakiem wierzchowców, wyposażenia, broni, a przede wszystkim pieniędzy, których księciu zawsze brakowało, a bez których trudno było marzyć o wystawieniu regimentu. Już 16 stycznia ze Słupnej Jan Nepomucen wystosował list do samego Napoleona. Na wstępie opisując najważniejsze fakty ze swego życia, wyjaśnił cesarzowi Francuzów, że jego służba w armii austriackiej przerwana została przez podejrzliwość zwierzchników, oskarżających go o związki z Józefem Sułkowskim. Zaproponował przy tym sformowanie na własny koszt liczącego 600 ludzi korpusu strzelców konnych. Poprosił przy tym o stopień pułkownika na służbie polskiej dla siebie i o stopień majora dla szwagra, Karola Larischa. Jego głównym zadaniem miało być odparcie najazdów pruskich z Górnego Śląska na ziemie Nowego Śląska pod władzą polską. Deklarował, że chętnie poświęci fortunę dla cesarza Francuzów, byle ten zabezpieczył jego majątek przed konfiskatą⁹.

By sformować zapowiadany korpus książę Jan Nepomucen postanowił zdobyć niezbędne środki na pruskim Śląsku, w dobrach księcia Friedricha Ferdynanda, głównodowodzącego w prowincji wojskami Fryderyka Wilhelma III. W połowie stycznia 1807 r. Sułkowski wysłał do magistratu w Pszczynie żołnierza ze swojego oddziału, w towarzystwie przymuszonego do tego Żyda, z pisemnym żądaniem wydania siodeł, uzd, broni i podobnego rynsztunku. Magistrat odpowiedział jednak, że w Pszczynie nie ma podobnych rzeczy. Książę postanowił wziąć siłą to, czego odmówiono na jego żądanie, dlatego wyprawił się do Łędzin. Krążyły o tej wyprawie liczne nieprawdziwe plotki, jakoby „20 stycznia Sułkowski z powstańcami ruszył na Wodzisław, gdzie doszło do potyczki z Prusakami. Larysz zginął, książę został ciężko ranny”. Jak wynika z zeznań stangreta Sułkowskiego Tomasza Dawida i pazia Larysza Franciszka Kościelniaka, w nocy z 20 na 21 stycznia 1807 r. Jan Nepomucen w towarzystwie Karola Larysza i kilku oficerów przyłączył w Modrzejowie do swojej wyprawy oddział 20 insurgentów Ostrowskiego i wraz z nimi ruszył do Łędzin, do folwarku należącego do księcia pszczyńskiego, po konie i wyposażenie dla swojego oddziału. Po przybyciu na miejsce część oddziału stanęła pod Łędzinami z zadaniem asekurowania reszty

8 R. KINCEL: *Kłopotliwy książę...*, s. 52.

9 J.N. Sułkowski do Napoleona ze Słupnej z 16 I 1807 r. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (BUW), Teki Bieleckiego, Pułk huzarów Kalinowskiego.

powstańców przed patrolami pruskiej kawalerii. W tym czasie pozostali żołnierze zarekwirowali: miejscowemu zarządcy – 4 konie i bieliznę, pisarzowi – 2 konie, z folwarku – 8 koni. Ponadto zrabowano kasę urzędu podatkowego (zaledwie 28 talarów) oraz do dwudziestu sztuk broni. Następnie w Jaroszewicach zabrano zarządcy kolejne 4 konie. W drodze powrotnej skonfiskowano jeszcze około 90 funtów ołowiu w Mysłowicach¹⁰.

Część zarekwirowanych wierzchowców książę zatrzymał dla siebie, 13 dostarczając powstańcom w Siewierzu, co wywołało kłótnie z dowodzącym tam porucznikiem pospolitego ruszenia Trembickim, który zarzucił Sułkowskiemu podejmowanie akcji wojskowych bez porozumienia z dowództwem polskim. Zarzuty Trembickiego nie były bezzasadne, sam został pobity przez oddziały pruskie na początku stycznia pod Tarnowskimi Górami, a kolejna klęska groziła ponownym wkroczeniem sił nieprzyjacielskich na obszar Nowego Śląska. Generał major Wojciech Męciński słał w tym czasie do generała Dąbrowskiego pełne obaw raporty o zagrożeniu ze strony wojsk pruskich. Faktycznie, już kilka dni później w odpowiedzi na akcję Sułkowskiego miejscowy landrat wezwał 70-osobowy oddział pruskich huzarów, który 22 stycznia pojawił się w nadgranicznych wsiach Bijasowice i Jedlin, a w Zabrzegach wystawiły pikietę. W dodatku Austriacy po swojej stronie granicy ulokowali oddział kirasjerów dla nawiązania kontaktu i dla współdziałania z Prusakami w rozbiciu polskich insurgentów. W tym czasie władze austriackie wystąpiły o ekstradycję Sułkowskiego, urzędnicy pruscy nie byli jednak w stanie zrealizować takiej prośby¹¹.

Kłótnia z Trembickim, ale przede wszystkim rozkazy o scalaniu mniejszych oddziałów jazdy, które oznaczały likwidację korpusu księcia, zmobilizowały Sułkowskiego do podjęcia działań, które wkrótce przyniosły mu dowództwo pierwszego pułku huzarów polskich. Po powrocie z Siewierza do Modrzejowa,

10 D. NAWROT: *Jan Nepomucen Sułkowski – burzliwe życie na pograniczu trzech zaborów*. W: *Pogranicza: ludzie pogranicza*. Red. W. BRENDA i J. KIEŁBIK. Olsztyn 2009, s. 92–96.

11 M. VAŇAČEK: *Książę bielski Jan Sułkowski...*, s. 7; R. KINCEL: *Kłopotliwy książę...*, s. 54–56, 80. Komisarz policji austriackiej w Bielsku Stanke pisał wtedy w raporcie z 4 lutego 1807 r. o wyczynach „bandy Sułkowskiego i Larysza” i dodawał „Los pruskiego Śląska jest jednym ze smutniejszych, a bieda we wszystkich krajach pruskich przekroczyła wszelkie znane pojęcia. W południowych Prusach znajdują się kilkumilowe przestrzenie, gdzie w miejscowościach nie ma ani jednego człowieka, nawet żywego stworzenia. Na całym pruskim Śląsku dominuje tylko jedno życzenie – dostać się pod łagodne rządy naszego najłaskawszego Cesarza”. J.H. Dąbrowski do J. Murata z 18 i 19 XII 1806 r., w: R. BIELECKI, A. TYSZKA: *„Dał nam przykład Bonaparte”. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796–1815*. T. 1. Kraków 1984, s. 175–176.

książę natychmiast wyruszył do Warszawy na spotkanie z Napoleonem. W podróży towarzyszyli mu żona, szwagierka oraz Marcin Białobrzesci, były kawalerzysta austriacki, a teraz oficer z oddziału księcia. Karol Larysz w towarzystwie oficerów Drzewieckiego, Skupińskiego oraz 25 żołnierzy pozostał w Modrzejowie i miał nadal zajmować się musztrowaniem ochotników i dalszą rekrutacją do oddziału powstańców księcia, przede wszystkim z Galicji¹². W końcu stycznia książę Sułkowski dotarł do Warszawy, gdzie nie zastał cesarza Francuzów, ale u francuskich władz wojskowych rozpoczął zabiegi o zagwarantowanie odrębności formowanego przez siebie korpusu strzelców konnych. Włączył do tej prośby także pułk organizowany od jesieni 1806 roku przez Michała Prusaka. Sułkowski już wówczas porozumiał się z Prusakiem w sprawie wspólnych działań, których celem było stworzenie jednego oddziału jazdy. Bohater spod Częstochowy zrozumiał zapewne, że nie jest w stanie sfinansować kosztów tworzenia własnego pułku. Prusak uwierzył, że młody książę dostarczy nie tylko niezbędne środki finansowe, ale powołując się na swoje nazwisko, uzyska wsparcie samego Napoleona¹³.

W tym czasie Sułkowski opuścił Warszawę, gdzie bezskutecznie prosił o zgodę na wystawienie pułku księcia Józefa Poniatowskiego (ten orientował się dobrze w sytuacji finansowej Sułkowskiego) i udał się do kwatery głównej Napoleona, którą w lutym 1807 r., po bitwie pod Iławą, stała się mazurska Ostróda. W pierwszych dniach marca książę Jan Nepomucen uzyskał w końcu audiencję u cesarza Francuzów. Zapewne zadziałała magia nazwiska Sułkowski, kojarzonego z Józefem, tragicznie poległym adiutantem generała Bonaparte oraz deklaracje księcia Jana Nepomucena o oddaniu Napoleonowi i ofiarności, która miała się przejawić poprzez wystawienie na własny koszt pułku jazdy. Cesarz propozycję przyjął, a Sułkowski uprosił przy tym o nominację na pułkownika – szefa regimentu, natomiast dla Karola Larysza na podpułkownika. Ostateczną zgodę na formowanie pułku wydał Napoleon dekretem z 12 marca 1807 r. w Ostródzie, przejmując nawet regiment na żołd francuski. Cesarz postanawiał: Art. 1. Pułk Lekkokonny wystawiony przez księcia Sułkowskiego przechodzi na nasz żołd [tj. cesarski – D.N.]. Art. 2. Pułk ten bez zwłoki uda się do Warszawy z końmi, umundurowaniem i oporządzeniem. Art. 3. Pułk ten o etacie 1043 ludzi zorganizowany zostanie na nowy wzór przyjęty dla huzarów, na mocy dekretu cesarskiego z 10

12 T. SZUBERT: *Sułkowski Jan Nepomucen...*, s. 562–563; R. KINCEL: *Kłopotliwy książę...*, s. 57. 20 lutego 1807 r. komisarz policji z Bielska raportował: „w zachodniej Galicji, prawie we wszystkich powiatach, wielu szlachciców raptem zniknęło – i jak się powszechnie powiada – przystąpiło do polskiej insurekcji”.

13 J.N. Sułkowski do Napoleona z Warszawy z 9 II 1807 r. BUW. Teki Bieleckiego. Pułk huzarów Kalinowskiego.

tm. 4. Nasz minister wojny zrobi przegląd tego regimentu, który natychmiast po tej rewii otrzyma z naszego skarbu żołąd w tej samej wysokości jak regimenty kawalerii, które stanowią część oddziałów polskich. Nasz minister wojny przedstawi nominacje oficerów do zatwierdzenia. Marszałek Aleksander Berthier w liście do sekretarza stanu Huguesa Maretta, z prośbą o przygotowanie dekretu o przejęciu na służbę francuską regimentu Sułkowskiego dodawał jeszcze jedną informację. Dopiero po przeglądzie, który miał dokonać generał dywizji Józef Zajączek w Nidzicy, pułk miał otrzymać żołąd i racje. Świadczyło to o zamiarze użycia pułku w kampanii wiosennej w Prusach Wschodnich¹⁴.

Sułkowski osiągnął więc postawiony cel, został dowódcą pułku huzarów. Pułkownikiem drugim i faktycznym organizatorem pułku mianowano Michała Prusaka, bohaterskiego uczestnika zdobycia Częstochowy, a podpułkownikiem szwagra księcia, Karola Larysza. W skład 1. Pułku Huzarów Polskich, bo taką nazwę otrzymał oddział, weszli insurgenci zgromadzeni na obszarze Nowego Śląska, z których dużą część stanowiła szlachta galicyjska zgłaszająca się do Wojska Polskiego już od grudnia 1806 r. Zdziwienie francuskich władz wojskowych budził fakt, iż Austriacy przyzymkali oczy na masowe przekradanie się przez granicę poddanych Franciszka I w celu zasilenia polskich szeregów¹⁵. Kajetan Wojciechowski wspominał, że po nielegalnym przekroczeniu granicy Austrii i po dotarciu do Warszawy, zrezygnował ze wstąpienia do pułku ułanów, a zdecydował się za zgodą księcia Józefa Poniatowskiego na wejście do służby francuskiej i na zaciąg do pułku huzarów Sułkowskiego. Wojciechowski, który umundurował się na własny koszt, mianowano brygadierem w 1. kompanii wyborczej, a wkrótce starszym sierżantem. Od 3 marca 1807 r. dowódcą tej kompanii był oficer pułku jazdy Legii Naddunajskiej kapitan Ludwik Czapliński. Wśród oficerów pułku znajdowali się zarówno młodzi ludzie, jak podporucznicy Stanisław Moszyński i Karol Libiczowski, jak i starzy żołnierze np. major z czasów powstania kościuszkowskiego, a wcześniej uczestnik wojny 1792 r. Klemens Dąbrowski, który w regimencie huzarów otrzymał rangę kapitana. Wszyscy kapitanowie i porucznicy mieli doświadczenie wojskowe z czasów Rzeczypospolitej¹⁶.

14 A. Berthier do H. Maretta z 12 III 1807, Minute de décret impérial, Osterode, 12 mars 1807. Archives Nationales, Paris, AF. IV 247. pl 1666; A. SKAŁKOWSKI: *En marge de la correspondance de Napoléon Ier*. Warszawa 1911, s. 13.

15 Raport Köllera (niepodpisany) z 20 III 1807 r. z uwagami na marginesie. Service Historique de la Défense, Vincennes (SHD), 2C-44.

16 B. GEMBARZEWSKI: *Wojsko Polskie...*, s. 116; B. GEMBARZEWSKI: *Huzar Kalinowskiego*. „Barwa i Broń”. Warszawa 1934, s. 90; K. WOJCIECHOWSKI: *Pamiętniki moje w Hiszpanii*. Oprac. W. ŁYSIAK. Warszawa 1978, s. 20–21.

Z Ostródy książę Jan Nepomucen powrócił do Warszawy, gdzie odbył kilka rozmów z księciem Józefem Poniatowskim, pod którego komendą oficjalnie miał pozostawać nowy pułk. Książę Poniatowski „w imieniu i na rozkaz Napoleona cesarza Francuzów” wydał odpowiednie patenty oficerskie, także na pułkownika dla Sułkowskiego. W Warszawie do szwagra dołączył Karol Larysz. Prasa warszawska pisała wówczas „Cesarz Francuzów i Król Włoski Napoleon Wielki, mianował przez rozkaz dzienny wydany 4 t.m. Książęcia Jana Sułkowskiego z Bielska, pierwszym Pułkownikiem i właścicielem Regimentu Lekkiej jazdy, który książę utworzył, i pozwolił mu dopełnić go do 1200 ludzi, wcielając do niego oddziały Polaków nie przyłączone jeszcze do legii Polskich. Co większa podarował mu tenże monarcha broń potrzebną dla tego korpusu, który wziął na swój żołd, a mianował Pana Prusaka Pułkownikiem drugim, Hrabiego zaś Karola Larisch, szwagra Książęcia, Podpułkownikiem w tymże regimencie”¹⁷. W Warszawie 13 marca Sułkowski wydał też odezwę do ochotników do swego regimentu, w której pisał „Napoleon Wielki, nasz niezwyczężony Monarcha, raczył mnie mianować Pułkownikiem i właścicielem regimentu jazdy, którym utworzył, pozwalając, abym go do 1200 jeźdźców dopełnił, i wcielił do niego oddziały nie przyłączone jeszcze do legii już urządzonych. [...] Przybywajcie więc kamraci i wchodźcie do mego regimentu. Okażcie pośpiechem wasz patriotyzm [...]. Chcący się przeto do mnie zgłosić, mają przybyć lub napisać pod moim adresem, do Siewierza na granicy Śląskiej, sześć mil poza Częstochową. Inni zaś mogą się udać lub zgłosić do pana Michała Prusaka Pułkownika drugiego w moim regimencie w Warszawie, albo do hrabiego Łochockiego, Prezydenta Miasta Warszawy, a wszyscy prędko odpowiedź odbiorą”. Kilka dni później, 17 marca książę Sułkowski wydrukował jeszcze odezwę w języku francuskim i polskim, która miała pozyskać ochotników, ale także zachęcić ich do wkładu w wyposażenie pułku i zapewnienie mu odpowiedniej liczby wierzchowców.

Około 20 marca książę Sułkowski wraz z towarzyszami opuścił Warszawę i wyruszył do Siewierza, zamierzając się zająć organizacją swego regimentu. Na miejscu przejął dowództwo z rąk Trembickiego. Zaczął organizować zaciąg do pułku, nakazywał szyć mundury i przez najbliższe dwa tygodnie nadzorował wszystkie działania służące wystawieniu regimentu. Wśród ochotników trzeba było wprowadzić karność, bowiem jak wspominał Tadeusz Konopka, pisząc o zbierających się w Siewierzu powstańcach: „Wszystko to spod kaprałskiego kija

¹⁷ Archiwum rodzinne książąt Sułkowskich w Wiedniu (ARKSW), Nominacja J.N. Sułkowskiego na pułkownika z 12 III 1807 r.; „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, nr 21, 13 III 1807.

dziś wolne codzienne pijane, różne ekscesa, a szczególnie Żydom płatające”¹⁸. Zapewne w oddziale znaleźli się ludzie o awanturniczym charakterze, także dezertery z wojsk pruskich, ale większość ochotników stanowiła bitna i gotowa do poświęceń w boju za ojczyznę szlachta małopolska. Świadczy o tym chociażby skład korpusu oficerskiego pułku zawarty w spisie z 5 kwietnia. Pod komendą Sułkowskiego i Prusaka znajdowało się wówczas 257 ludzi i 282 konie. Włączono do pułku Sułkowskiego, zgodnie z ustaleniami z kwatery głównej, także oddział Łochockiego liczący 240 ludzi i koni, co dawało łącznie pół tysięczny regiment jazdy¹⁹.

Pułk huzarów Sułkowskiego nie dołączył jednak do oddziałów Wielkiej Armii walczących w Prusach Wschodnich. Korespondencja Napoleona z bratem Hieronimem Bonaparte ujawnia kolejny zamiśl cesarza wobec Jana Nepomucena, będący być może efektem roztaczanych przez księcia planów i zapewnień jak wielką liczbą żołnierzy zdolnych do boju pod swoją komendą już dysponuje. Książę Sułkowski przedstawiał się przecież jako dowódca korpusu insurgentów, którzy gotowi są zaatakować Prusaków na Śląsku, a nawet, jeśli zajdzie potrzeba, Austriaków w Galicji i na Morawach. Otóż Napoleon na przełomie marca i kwietnia 1807 r. zaproponował bratu dowodzącemu IX korpusem na Śląsku przekazanie Sułkowskiemu „temu stronnikowi, dowodzenia w oblężeniu” pruskiej twierdzy w Koźlu²⁰. Perspektywa otrzymania dowództwa pod Koźlem zapewne zachęciła księcia Sułkowskiego do jak najszybszego zorganizowania swojego regimentu huzarów. Ludzi nie brakowało, ale nie można było wyruszyć do walki bez koni i uzbrojenia, tym bardziej, że Hieronim wysłał oficera, który miał ocenić sprawność bojową oddziału księcia. Pierwszym krokiem księcia był zajazd 26 marca na magazyny w Żarkach. W tym czasie na Nowym Śląsku nie było już większych oddziałów polskich. Insurgenci przekształcili się w żołnierzy i pod dowództwem Wojciecha Męcińskiego wymaszerowali na północ, wchodząc w skład korpusu generała Józefa Zajączka walczącego na flance sił głównych Wielkiej Armii pod Nidzią. W tej sytuacji Sułkowski zażądał w Żarkach wydania pozostawionej broni (między innymi 226 pałaszów kirasjerskich), a przekazanej wcześniej przez Francuzów na wyposażenie polskiej jazdy. Jak raportował kapitan Jan Dunin,

18 T. KONOPKA: *Pamiętniki 1793–1810*. Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Konopków z Modlnicy, Rkps. 26; R. KINCEL: *Kłopotliwy książę...*, s. 68.

19 AKSW, Stan imienny uwzględniający również konie w 1. regimencie szwoleżerów pułkownika księcia Sułkowskiego, 5–7 IV 1807 r.

20 *Correspondance de Napoléon I-er, publiée par ordre de l'Empereur Napoléon III*. Paris 1857–1870, nr 12338, 12365, 12403. Por. A. DU CASSE: *Opération...*, t. 1, s. 306; T. SZUBERT: *Sułkowski Jan Nepomucen...*, s. 562–563.

żołnierze Sułkowskiego „wpadłszy z dobytymi pałaszami na dziedziniec pałacowy najpierwszy popełnili gwałt, przez to, że nie uczyniwszy wprzód przyjacielskiej rek wizycji” zajęli magazyny, przed którymi „postawili dubeltowy szyldwach”. Sułkowski oświadczył przy tym, że ma ustny rozkaz „użycia gwałtu” dla przejęcia zmagazynowanej broni, na co pod presją siły Dunin wyraził zgodę²¹. Być może zajście wywołało konflikt także z Prusakami, co było powodem jego nieobecności u boku księcia w następnych dniach.

Rekwizycja nie pokryła potrzeb pułku. Dlatego w pierwszych dniach kwietnia Sułkowski, nie mogąc inną drogą skompletować odpowiedniej ilości wyposażenia i wierzchowców dla swojego regimentu, rozpoczął regularny pobór świadczeń w powiatach śląskich. Z Tarnowskich Gór, Bytomia i Mikołowa Sułkowski i Larysz zarekwirowali podobno około 300 koni, co wydaje się liczbą przesadzoną. Jak raportowano 5 kwietnia władzom austriackim z Oświęcimia, dzień wcześniej pułk huzarów liczył 80 ludzi na koniach, różnie umundurowanych i uzbrojonych. Sułkowski w ciągu trzech dni zamierzał uzupełnić pułk do liczby 500 konnych i na ich czele uderzyć na Pszczynę, a następnie odwiedzić Osiek, dobra Karola Larysza. Było to mało prawdopodobne, bowiem przekroczyłyby granicę monarchii habsburskiej. Do władz w Pszczynie już wcześniej Sułkowski wysyłał rozkazy na piśmie i tak jak w innych miastach żądał pieniędzy. Burmistrza Mysłowic za to, że nazwał oddział Sułkowskiego rabusiami żołnierze skrępowali i oprowadzali z szyderstwami po mieście. Raport donosił, że wszyscy mieli nadzieję, że komendant Koźła wyśle przeciwko Sułkowskiemu kilkuset żołnierzy, którzy zapanują nad sytuacją. Według kolejnych doniesień starosty myślenickiego w tych dniach z okolic Częstochowy do oddziału Sułkowskiego dołączyło 60 konnych, tak że miał on pod swoją komendą już 200 jeźdźców. Na ich czele ksiązę miał nawet 7 kwietnia (zapewne kilka dni wcześniej) odbić konwój pruski kierujący się do twierdzy kozielskiej, złożony z wielu wozów z żywnością i z 130 rekrutów. Zdobytcz wysłano do Siewierza. W powiecie pszczyńskim ksiązę pod karą zabronił płacenia Prusakom podatków. Starosta potwierdzał przy tym informację o zamiarze Sułkowskiego ataku na Pszczynę w sile 150 koni, a później ponownego najazdu na Gliwice w dniu jarmarku²².

21 J. Dunin do J. Poniatowskiego z Żarek z 31 III 1807 r. Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (BPAUPAN), Teki Staszewskiego 8745, s. 119.

22 R. KINCEL: *Kłopotliwy ksiązę...*, s. 69; *Historia Tarnowskich Gór*. Red. J. DRABINA. Tarnowskie Góry 2001, s. 146. Pierwsze działania Sułkowskiego zmobilizowały Wojciecha Męcińskiego, który podejrzewając księcia, że zamierza on wywołać polską insurekcję na Górnym Śląsku, sam w liście do księcia Józefa Poniatowskiego jeszcze w marcu 1807 r.

Według raportu jaki otrzymał Hieronim od francuskiego generalnego administratora prowincji śląskiej S. Lesperuta z 9 kwietnia, już 2, 3 i 4 kwietnia oddział Sułkowskiego przemaszerował przez powiat bytomski, zagarniając 40 koni i dopuszczając się „strasznych gwałtów na burmistrzu” oraz na właścicielach ziemskich tego powiatu. Przy okazji 3 kwietnia część oddziału wkroczyła do Gliwic pod dowództwem oficerów Drzewieckiego i Białobrzeskiego (w oryginale Drewitz i Bretoboski) i zagarnęła 441 par butów przeznaczonych na rekwizycje dla wojsk Wielkiej Armii. Równocześnie inne oddziały polskie pod dowództwem Treпки również dokonywały spustoszeń w powiecie bytomskim i gliwickim²³. Takie działanie musiało wywołać wściekłość francuskiego dowództwa. Sama rekwizycja była rzeczą normalną, ponieważ tak zachowywały się wszystkie oddziały Wielkiej Armii, także oddziały polskie, które wkroczyły na Górny Śląsk na przełomie 1806 i 1807 r. Ale w tym czasie powiaty górnośląskie były zapleczem zaopatrzeniowym wojsk Hieronima oblegających Koźle²⁴. Wściekłość francuskich urzędników wywołał fakt, że oddział Sułkowskiego przepędził urzędników pruskich, którzy egzekwowali rekwizycję na rzecz Francuzów, a którzy teraz oświadczali, że nie powrócą do swoich obowiązków, jeżeli francuskie władze wojskowe nie zapewnią im straży²⁵.

Do działań rekwizycyjnych zachęcał Sułkowskiego brak większych oddziałów pruskich na obszarze Górnego Śląska. Ale właśnie w marcu załoga Koźła odzyskała możliwość działania po zaprzestaniu przez wojska bawarskie z IX korpusu oblężenia twierdzy i ograniczeniu się jedynie do blokady miasta i to tylko z lewego brzegu Odry. 4 marca Hieronim wydał generałowi Erasmusowi Deroy nowe rozkazy uszczuplające działające na tym obszarze siły bawarskie generała Clemensa von Raglowicha. To pozwoliło oddziałom pruskim uczynić z obszarów

zaproponował podobne działania. W oparciu o ochotników pozostających nadal pod komendą pułkownika Pruszaka, zamierzał sformować na Nowym Śląsku kolejny pułk jazdy i na jego czele wzniecić polskie powstanie aż po Odrę. Komisja Rządząca, za sprawą księcia Józefa, odrzuciła ten plan. Była to jednak pierwsza propozycja włączenia obszaru Górnego Śląska do odradzającego się państwa polskiego. Książę Józef Poniatowski do Komisji Rządzącej z 11 IV 1807 r. z Warszawy. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Komisja Rządząca (KR) II 50, k. 37.

23 Raport S. Lasperuta z 9 IV 1807 r. SHD. 2 C-43.

24 H.W.F. SCHAEFFER: *Kronika Wolnego Państwa Stanowego, a od 1827 r. Księstwa Pszczyńskiego*. Oprac. B. SPYRA. Cz. 1. Pszczyzna 1998, s. 93.

25 A. DU CASSE: *Opération...*, t. 2, s. 128–129; J. SCHMOELZL: *Der Feldzug der Bayern...*, s. 403. Jeszcze władze prowincjonalne z Hoymem nakazały zaspokajać żądania Francuzów, choć w styczniu 1807 r. książę pszczyński zakazywał takich praktyk. P. MALICKI: *Wielka Armia...*, s. 295.

na prawym brzegu rzeki tereny służące do uzupełnienia aprowizacji załogi Koźła. Umożliwiła to reorganizacja kawalerii stacjonującej w twierdzy. Oddział liczący dotąd 13 jeźdźców, dzięki wysiłkom majora Groehlinga, rotmistrza Zawadzkiego i porucznika Witowskiego, który po przerwaniu oblężenia przedostał się do twierdzy, powiększono do liczby ponad 139 żołnierzy z 250 końmi w stajniach, według stanu na 1 maja 1807 r. Major von Groehling zarekwirował je głównie w okolicach Rudzieńca, z sukcesem przeprowadzając je do Koźła. Jazdę odtworzono z zakładu huzarów Schimmelpfenniga (księcia Pszczyńskiego) i rekrutów, których wsadzono na konie, a komendę nad nią oddano w ręce Witowskiego, wsławionego wcześniejszymi bojami na pograniczu Górnego Śląska. Już od 15 marca do twierdzy zaczęto ściągać żywność oraz rekrutów, którzy mieli uzupełnić topniejące szeregi. Odbijano konwoje z zaopatrzeniem przeznaczonym dla wojsk bawarskich. Ta nowa sytuacja umożliwiła dowódcy garnizonu pruskiego reakcję na działania Sułkowskiego, który przeprowadzał rekwizycję na obszarze aż po Gliwice. Dnia 5 marca z Koźła wymaszerował oddział porucznika Witowskiego w sile 40 huzarów, 10 kirasjerów von Buntinga i 25 łowczych²⁶.

Tymczasem Sułkowski, zaniedbując podstawowych zasad bezpieczeństwa, dalej wysyłał kolejne oddziały rekwizycyjne. Jeden z nich skierowany został na Mikołów, gdzie miał pozyskać konie i wyposażenie dla oddziału księcia. Jak notował Wilhelm Schaeffer: „bandy polskie pod wodzą osławionego księcia Sułkowskiego z Bielska i jego szwagra młodego barona von Larisch z Osieka płądowały i rabowały mienie książęce we wsiach i na folwarkach. Bandy te wyrządziłyby o wiele większe szkody, gdyby ich nie przepędził dzielny von Wittowski z jednym oddziałem brunatnych huzarów. Do znacznej potyczki doszło pod Wilkowyjami, gdzie von Wittowski zdobył wiele koni”²⁷. Do starcia rzeczywiście doszło pod Wilkowyjami, ale nie z głównym oddziałem Sułkowskiego, a z jednym z podjazdów, który udał się na rekwizycję do Mikołowa i później kierował się przez Wilkowyje na Tychy. Prusacy rozbili ten oddział, zabijając 4 ludzi, raniąc kilku, których wzięli do niewoli i rozprasząc pozostałych. Odbito przy tym 65 koni i wóz załadowany sukniem, obuwiem, skórą i winem. Od jeńców dowiedziano się, że książę przebywa w Mysłowicach. Witowski nie sądził, że uda mu się zaskoczyć Sułkowskiego, gdyż z pola walki uciekło kilku polskich huzarów, ale ci nie dotarli do Mysłowic. Do miasta zbliżył się natomiast Witowski, który pochwycił

26 E. HÖPFNER: *Der Krieg...*, s. 283–284, 290; S. UTHICKE: *Historia oblężenia twierdzy Koźle, jej blokady i dziennik wszystkich smutnych i szczególnych wydarzeń*. W: „*Wojna twierdz*” na Śląsku 1806–1807 w świetle pamiętników. Oprac. P. MALICKI, J. SZYMAŃSKI. Chudów–Gliwice 2008, s. 199–200; P. MALICKI: *Wielka Armia...*, s. 242, 246–247.

27 H.W.F. SCHAEFFER: *Kronika...*, s. 92.

oddział (14 ludzi) z oficerem wysłany na rekonesans. Od pochwyconego oficera dowiedział się, że Sułkowski ma do dyspozycji zaledwie 75 jeźdźców i uzbrojony w piki i kosy oddział pieszy powstańców. W tej sytuacji Witowski zdecydował o ataku na miasto²⁸.

Jak wynika z zeznań wspomnianego już Tomasza Dawida, czwartego dnia pobytu Sułkowskiego w Mysłowicach (przebywał tutaj od 4 kwietnia wraz z żoną, siostrą i szwagrem) do miasta zbliżyli się pruscy huzarzy i strzelcy, zajmując pozycję w lesie. Wprawdzie słyszano strzały, ale żołnierze z oddziału księcia byli przekonani, że to wystrzały na postrach. By się przekonać o przyczynie zamieszania wysłano z Mysłowic na rozpoznanie oddział 4 żołnierzy z adiutantem Skupińskim na czele. Ten już jednak nie powrócił pochwycony przez ludzi Witowskiego. Książę Sułkowski zebrał nawet oddział jeźdźców, na czele którego ruszył w kierunku lasu, ale nie dostrzegając nieprzyjaciela powrócił do miasta. Zaledwie jednak dotarł do dworu (zameczku myśliwskiego) Mieroszewskiego, na Mysłowice uderzył Witowski. Pruski porucznik podzielił swój oddział na trzy części. Porucznikowi Baumgartenowi z grupą jeźdźców i 10 strzelcami Witowski polecił zaatakować zameczek myśliwski, będący kwaterą Sułkowskiego. Podoficer Eisermann miał zdobyć most na Przemszy, odcinając odwrót powstańców. Sam Witowski na czele reszty huzarów i strzelców zaatakował centrum Mysłowic. Doszło do zaciętych walk w mieście, gdzie zaskoczeni ludzie Sułkowskiego podjęli walkę. W czasie starcia został ranny sam Witowski. Tomasz Dawid zeznawał, że książę Jan Nepomucen nie podjął walki, tylko wsiadł na konia i popędził w stronę Modrzejowa. Natomiast nad pozostałymi w Mysłowicach żołnierzami komendę objął baron Larysz. Przewaga Prusaków, uzyskana dzięki zaskoczeniu, zdecydowała o wyniku walki – 5 ludzi zginęło, 23 wzięto do niewoli, reszta w panice przedarła się przez most na Przemszy do Modrzejowa, który wkrótce zajęli żołnierze pruscy. Tu toczyła się końcowa część walk, w której nie wiemy, czy uczestniczył Sułkowski. Najprawdopodobniej w pierwszych chwilach starcia książę, widząc nadciągającą klęskę, opuścił swoich żołnierzy. W czasie walk Prusacy zlikwidowali jeszcze magazyn w Modrzejowie i zdobyli 47 koni. Część oficerów Sułkowskiego walczących do końca potyczki, mimo odniesionych ran, konno i wpływ przez rzekę ratowała się przed niewolą. Tymczasem pozostające w zdobytym przez Prusaków myślowickim zamku księżna Sułkowska i jej siostra zostały bardzo uprzejmie potraktowane przez zwycięskiego nieprzyjaciela. W efekcie walk odbito zrabowane

28 A. NOWACK: *Andreas von Witowski. „Oberschlesische Heimat“*. T. 3. Bytom (1907), s. 139–150; E. HÖPFNER: *Der Krieg...*, s. 286. Część literatury błędnie podaje, że już podczas tej walki Witowski został ranny, a oddziałem pruskim w czasie ataku na Mysłowice dowodził por. Baumgarten.

konie, które potem Prusacy oddali właścicielom, a zdobycy z Modrzejowa sprzedano Mysłowiczanom. Wzięto przy tym do niewoli 31 ludzi Sułkowskiego, w tym 2 oficerów i 6 towarzyszy, którzy zostali wypuszczeni za rewersem. Rozstrzelano natomiast 4 powstańców oskarżonych o rabunek oberży w Porąbce i śmiertelne poranienie oberżysty. Historycy wymieniają bardzo różną liczbę zabitych w walce. A. Nowack wspomina o 20 ludziach Sułkowskiego, wśród nich o oficerze, a po stronie pruskiej o 2 rannych żołnierzach i Witowskim. Tomasz Dawid mówi o 23 jeńcach i 5 zabitych. Inne źródła wymieniają 4 zabitych i rannych po stronie polskiej i 4 zabitych i 6 rannych po stronie pruskiej. Według Ryszarda Kincela dane z kroniki parafialnej wskazują, że jedynymi zabitymi w walce byli Jan de Oranski, 24-letni oficer polski i 2 żołnierzy²⁹. Na podstawie dokumentu opisującego stan regimentu, straty poniesione w dniach 6–7 kwietnia wyniosły ogółem 15 ludzi i 27 koni³⁰.

Zapewne następnego dnia, 8 kwietnia, pruski oddział wycofał się z Mysłowic pod dowództwem porucznika Baumgartena, który szybkim marszem okrężnym przez Racibórz, przedzierając się lasami, dotarł wieczorem 9 kwietnia pod Koźle. 20 strzelców posadzono na zdobyte konie, co przyspieszyło marsz, a zwycięski bój z Bawarami, którzy próbowali powstrzymać oddział pruski, pozwolił porucznikowi Baumgartenowi 10 kwietnia znaleźć się w twierdzy. W tym samym czasie ranny porucznik Witowski udał się z Mysłowic do klasztoru franciszkanów w Gliwicach, gdzie leczył się przez pięć kolejnych tygodni. Od 7 kwietnia Koźle ponownie zostało zablokowane przez siły bawarskie, a działania garnizonu nie przynosiły już znaczących sukcesów, aż do 13 czerwca 1807 r. kiedy to komendant twierdzy zgodził się na kapitulację 16 lipca, jeżeli do tego czasu twierdza nie otrzyma odsieczy³¹.

Klęska w Mysłowicach i haniebna ucieczka Jan Nepomucena Sułkowskiego z pola bitwy nie zakończyła jego działalności na Górnym Śląsku. Po powrocie do Siewierza, książę postanowił wziąć rewanż za poniesioną klęskę i zmyć odium uciekiniera z pola bitwy. Już wkroczenie Witowskiego do Modrzejowa spowodowało,

29 A. NOWACK: *Andreas von Witowski...*, s. 139–150; R. KINCEL: *Kłopotliwy książę...*, s. 72–74; E. HÖPFNER: *Der Krieg...*, s. 286; J. STASZEWSKI: *Wojsko polskie na Śląsku w dobie napoleońskiej*. Katowice 1936, s. 18.

30 ARKSW, Stan imienny uwzględniający również konie w 1. regimencie szwoleżerów pułkownika księcia Sułkowskiego, 5–7 IV 1807 r.

31 S. UTHICKE: *Historia oblężenia...*, s. 2001; P. MALICKI: *Wielka Armia...*, s. 247–248, 251–253; A. NOWACK: *Andreas von Witowski...*, s. 139–150; K. JONCA: *Wielka Armia Napoleona w kampanii 1807 roku pod Koźlem*. Opole 2003, s. 57–58; J. SCHMOELZL: *Der Feldzug...*, s. 403–405; E. HÖPFNER: *Der Krieg...*, s. 286 i n.

że okoliczna ludność zaczęła się zbroić w piki, kosy, widły i zbierać w liczbie około 2 tysięcy ludzi. Byli wśród nich mieszkańcy Czeladzi, Będzina i Siewierza oraz chłopcy z okolicznych wsi. Około 8 kwietnia do Siewierza powrócili rozproszeni żołnierze z oddziału Sułkowskiego. Na ich czele i w połączeniu ze zbierającymi się mieszkańcami pogranicza, książę postanowił powrócić na Śląsk. Podobno polscy huzarzy obiecywali okolicznym mieszkańcom, że na pruskim Śląsku będą mogli rabować do woli, a Sułkowski zaopatrzy każdego codziennie w szóstaka i gorzałkę. Wszyscy mieli się zebrać pod Mysłowicami, skąd rozpocząć się miała akcja. Zanim jednak Sułkowski dotarł do oddziału, 9 kwietnia zgromadzeni pod miastem ruszyli na Mysłowice, grabiąc zamek Mieroszewskich, także jego właścicieli (ukradziono im srebra, biżuterię, zegarki, etc.), turbując Mysłowiczów i plądrując ich domy, w których zaczęły wybuchać pożary. Jak raportował wspomniany już von Lipowski, w całym mieście wybito okna, sprzęty w domach zniszczono, pierzyny podarto, pierze wiatr roznosił po ulicach, w piwnicach rozbito beczki z winem, piwem i wódką, mieszkańców sponiewierano i pobito. W wyniku zająć spłonęło 10 stodół i stojący w ich pobliżu kościół św. Krzyża, podobno spalono też 2 domy. Wszystkie szczegóły tych wydarzeń nie są znane, ale odezwa Michała Prusaka, potwierdza, że w Mysłowicach i w najbliższej okolicy musiały się dziać rzeczy straszne. Czy miał to być odwet na Mysłowiczach za ich bierną postawę w czasie boju oddziału Sułkowskiego z pruskimi żołnierzami, a potem zakupienie zdobytych przez ludzi Witowskiego łupów? Książę Sułkowski nie brał udziału w całym zajściu. 10 kwietnia na wieść o tym wydarzeniu książę Jan Nepomucen, być może przerażony wywołanym przez siebie bezpardonowym aktem rozboju i grabieży, powrócił z Modrzejowa pospiesznie do Siewierza razem z żoną i jej siostrą. Przybył tu również z Żarek baron Karol Larysz³².

Działania Sułkowskiego na Śląsku wywoływały zaniepokojenie władz polskich. Już 8 kwietnia, chcąc powstrzymać wydarzenia, wydano cyrkularz nr 57, w którym apelowano: „Z największym nieukontentowaniem dowiadujemy się, że komendy wojsk polskich zmagają obywateli miast i włościan do uzbrojenia się, przeciwko spokojnym sąsiadom Ślązakom. Posłuszeństwo takowe tak jest dobre, jak i pożyteczne być może, któremu tak na rekwizycję Komendy jak i Magistratury swej wypada zadość. Uwiadamia się jednak wszelkiej zwierzchności jak i miast i gromady przez niniejszy okólnik, ażeby, gdy zbrojno wezwani zostaną na własną swą obronę i we własnym kraju w naznaczone zebrał się

32 J. STASZEWSKI: *Wojsko polskie...*, s. 18; R. KINCEL: *Kłopotliwy książę...*, s. 76–77. Powszechnie, także w literaturze, to księcia Sułkowskiego uważano za przywódcę ataku na miasto. Por. *Mysłowice. Roczniki 1295–1995*. Oprac. A. PIWOWARCZYK. Mysłowice 1996, s. 62. Tu błędna data 10 kwietnia.

miejsce. Granic zaś Śląska ani mieszkańców tamtejszych, pod żadnym pozorem nachodzić się nie ważyli, chociażby najusilniej byli przez wojskowych znagleni, gdyż zamiarem Rządu terazniejszego jest utrzymywać bezpieczeństwo własne, strzec swoich granic, nie zaś napastować obcych a osobliwie prywatnych i do wojny nie należących osób. Niniejszy okólnik przez dominia gromad oraz przez magistratury w miastach pospółstwu ma być publikowany”. Cyrkularz pozostał jednak bez echa³³.

Księżę poniósł klęskę pod Mysłowicami, a teraz – bo tak to wyglądało w oczach urzędników – wzniecił rebelię, nad którą trudno będzie zapanować oraz sprowokował groźbę pruskiego odwetu (choć ten faktycznie był niemożliwy), to wszystko zmobilizowało urzędników Izby Wykonawczej powiatów lełowskiego i siewierskiego do działania. Władze lokalne przerażone działalnością księcia pisały 11 i 13 kwietnia 1807 r. do Izby Administracyjnej w Kaliszu, wyjaśniając bezzasadność dotychczasowych działań Sułkowskiego i zapewniając, że „o napadaniu granic naszych ani też o uzbrajaniu się Ślązaków przeciwko nam żadnego raportu niema, owszem kontenta jest, że spokojność zachowana z tamtej strony. Nie jest zaś rzeczą przyzwoitą naruszać cudzą własność, mieszać spokojność, napastować dobrych i spokojnych sąsiadów, ile do tego, iż na takowe wojsko jak nasze, którego nad 260 koni nie masz, bez wszelkiej broni i amunicji i bez tresowania bynajmniej kalkulować nie można”. Wyjaśniano również poczynania względem księcia Sułkowskiego, dla „nie obrażania J.O.Księcia Hieronima, pod komendą i opieką swą Śląsko mającego, już na ostatek na uwadze mając, że tako jako i Ślązacy pod jednego pana zostając równą opieką – od niego zasłonieni jesteśmy”³⁴. W odpowiedzi na działania Sułkowskiego Izba Wykonawcza powiatów lełowskiego i siewierskiego złożyła też skargę do Komisji Rządowej w Warszawie, pisząc o starych i nowych przewinach księcia, że „z kasy exakcyjnej wziął tysiąc talarów”, żądał ciągle rekwizycji za osłonę przed Prusakami ze Śląska, a podczas walki w Mysłowicach „pierwszy był do ucieczki”, tracąc 15 ludzi i 30 koni, w efekcie „nasze powiaty są odwetem zagrożone”. Komisja Rządowa w odpowiedzi na te doniesienia, 11 kwietnia nakazała dyrektorowi wojny księciu Poniatowskiemu, na podstawie powiadomień o „zabieraniu kas publicznych, i innych gwałtach zagrażających spokojności i bezpieczeństwu krajowemu przez księcia Jana Sułkowskiego”,

33 Cyt. za J. PRZEMSA-ZIELIŃSKI: *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*. Z. 6. Sosnowiec 1992, s. 274.

34 Cyt. za J. STASZEWSKI: *Wojsko polskie...*, s. 17–18; S. MICHALKIEWICZ: *W polskim i pruskim mundurze przeciw Prusom 1806–1814*. Katowice 1984, s. 44–45.

wzwać natychmiast Jana Nepomucena do Warszawy, „dla eksplikacji” i by „podług przepisów praw wojskowych z nim postąpił”³⁵.

Także Pruszek, który przybył do Siewierza już po klęsce Sułkowskiego, rozpoczął teraz oskarżanie księcia. W raporcie do szefa sztabu IX korpusu generała Hédouville'a z 15 kwietnia Pruszek, niekoniecznie zgodnie z faktami, poinformował, że oddział Sułkowskiego już nie istnieje. Sam Jan Nepomucen dopuścił się na czele 20-osobowej grupy cudzoziemskich ochotników i około 4 tysięcy zrewoltowanych wieśniaków grabieży, bowiem nie było wówczas nikogo, kto by mógł go powstrzymać. Pruszek pisał, iż nakazał oddać zrabowane dobra właścicielom, a kolejny raport o tych wydarzeniach skierował do marszałka Berthiera³⁶.

Po opisanych wydarzeniach, opierając się na raportach Lasperuta i niekorzystnym dla pułku huzarów raporcie o stanie oddziału, jaki złożył pułkownik Bouille wysłany specjalnie dla oceny regimentu Sułkowskiego, książę Hieronim mógł napisać 19 kwietnia do Napoleona, że nie powierzy księciu Janowi Nepomucenowi dowództwa pod Kozłem, bowiem „regiment nigdy nie powstał, a książę Sułkowski jest awanturnikiem, który popełniwszy wszystkie okropieństwa i nałożywszy kontrybucję na polskie miasto uciekł razem ze wszystkimi pieniędzmi znalezionymi w kasie”³⁷. W pewnym sensie oskarżenia te powtórzył A. Du Casse pisząc o Sułkowskim, że był awanturnikiem, „którego sławny pułk nigdy nie istniał”³⁸. Ekscesy Jana Nepomucena stały się tematem korespondencji najwyższych władz wojskowych³⁹. Wyszło na jaw, że książę w raportach zawyżał stan swojego regimentu, nie potrafił utrzymać dyscypliny wśród huzarów. W tej sytuacji marszałek Aleksander Berthier wydał 24 kwietnia rozkaz aresztowania księcia Sułkowskiego i sprowadzenia go do Warszawy celem przesłuchania i ukarania⁴⁰. Nie wiadomo jednak było

35 Raport Izby Wykonawczej powiatów siewierskiego i lelowskiego z IV 1807 r. oraz sesja Komisji Rządzącej z 11 IV 1807 r. AGAD, KR II 50, k. 38–44.

36 M. Pruszek do G. Hédouville'a z Siewierza z 15 IV 1807 r. SHD. 2 C-44.

37 Hieronim Bonaparte do Napoleona z 19 VI 1807 r. BUW. Teki Bieleckiego. Pułk huzarów Kalinowskiego.

38 A. DU CASSE: *Opération...*, t. 1, s. 306.

39 *Correspondance...*, s. 87; A. Berthier do P. Daru z Finckenstein z 19 IV 1807 r., J. Poniatowski do J. Lemarois z Warszawy z 16 IV 1807 r. SHD, 2 C-44.

40 Rozkaz aresztowania z datą 10 V 1807 r. SHD. 2 C-46, ale „wstawka” z datą wyraźnie wcześniejszą. To wypisy z różnych rozkazów Berthiera, w tym z aresztowania Sułkowskiego; E. PICARD, L. TUETÉY: *Correspondance inédite de Napoléon Ier*. T. 1. Paris 1925, s. 515; *Correspondance de Napoléon...*, t. 14, s. 397–398, nr 11962; Na marginesie listu Pruszaka który dotarł 24 kwietnia do Finkenstein, znalazła się uwaga: „wykonać rozkaz zatrzymania gdziekolwiek się znajduje”. M. Pruszek do G. Hédouville'a z Siewierza z 15

gdzie przebywa Sułkowski, co książę Józef Poniatowski skwitował krótkim „wyniósł się z kraju”. Książę Poniatowski dziękował przy tym sekretarzowi stanu H. Maretowi, „za przyjacielski sposób, w jaki Wasza Ekscelencja zechciał dać mi rady w tym przypadku. Albowiem tak jak to kiedyś przewidziałem, książę [...] tak przebrał miarę, że rząd poczuł się w obowiązku zażądać ode mnie całej surowości dla ukarania jego ekscesów”⁴¹.

Już po złupieniu Mysłowic Izba Wykonawcza poleciła pułkownikowi Michałowi Pruszkowi z regimentu huzarów księcia, odebrać mu komendę i zaarrestować wichrzciciela. Stało się to we wsi Cięgowice, gdzie pułkownik Pruszek na czele strzelców schwytał księcia, barona Larysza i towarzyszących im huzarów, przewożąc ich następnie do Siewierza. Zgodnie ze swoją oceną sytuacji, Pruszek uwolnił jednak Karola Larysza, nie widząc winy w zachowaniu młodego barona, natomiast Sułkowskiego zatrzymał w areszcie domowym. Zbieg z Kufsteinu potrafił jednak wyprowadzić w pole swoich strażników. Wykorzystał fakt, że razem z nim w areszcie przebywała jego żona i pozorując ucieczkę, schował się pod jej pościelą, nakazując księżnej udawać ciężko chorą i nie opuszczać łoża. Tak ukrywał się przez 2 dni, w czasie gdy ludzie Pruszaka przeszukiwali okolicę w pogoni za zbiegiem. Ponieważ po bezowocnych poszukiwaniach pułkownik zdjął straż z kwatery Sułkowskiego, książę mógł ukryty przez szwagra w snopku słomy, na wozie, którym powoził sam Larysz opuścić Siewierz. Ostatecznie Jan Nepomucen w towarzystwie żony, oficera, 2 wachmistrzów i żołnierza ze swojego pułku huzarów, przez Tarnowskie Góry dotarł do Wrocławia, a później nawet do Francji, starając się wytłumaczyć ze swoich postępów na Śląsku na dworze Napoleona. Zyskał wtedy przebaczenie cesarza i nowe zadanie, zorganizowania siatki wywiadowczej na terenie Śląska, Moraw i Galicji⁴². Latem 1808 r. opublikował w Dreźnie broszurę, w której usprawiedliwiał swe działania na pograniczu pruskim koniecznością przeprowadzenia rekwizycji niezbędnych dla sformowania swego

IV 1807 r. SHD. 2 C-44; J. Wawel-Louis pisał, że to Trembecki miał aresztować Sułkowskiego oraz jego oficerów i odstawić ich pod sąd do Siewierza. J. Wawel-Louis: *Okruszyzny historyczne...*, s. 43.

41 Cyt. za A. NIEUWAŻNY: *Jana Sułkowskiego...*, s. 33.

42 T. SZUBERT: *Sułkowski Jan Nepomucen...*, s. 563; R. KINCEL: *Kłopotliwy książę...*, s. 76–77. Karol Larysz po uwolnieniu przez sąd od winy, jeszcze w maju 1807 r. złożył na ręce generała Gouvion Saint-Cyr prośbę o dymisję i wyjechał do Austrii, gdzie najbliższe miesiące spędził w twierdzy w Ołomuńcu. Podobno kiedy jeszcze raz w czerwcu 1807 r. Sułkowski zawitał do Słupnej, Austriacy podjęli kolejną próbę uprowadzenia księcia z odzianą. *Actenmäßige Rechtfertigungs-Schrift Sr. Durchl. des Obristen Johan Fürst Sulowsky und einige wichtige Begebenheiten seines Lebens von ihm selbst geschrieben*. Dresden [b.r.w.].

pułku huzarów⁴³. Niespełniony wódz polskiego powstania, o którym proboszcz myślowicki Mateusz Nyga pisał: „wspaniały umysł – lekki duch, a do gniewu zawsze skłonny, próżna ambicja – oto książęcy stan”, zaangażował się już w 1808 r. w prace francuskiego wywiadu, organizując siatkę szpiegowską, która miała działać na rzecz Napoleona w Czechach, Galicji i na Morawach. Po 1815 r. przypłacił to kolejnymi uwięzieniami i śmiercią w Theresienstadt 9 listopada 1832 r.⁴⁴.

W historiografii do dziś przetrwał fałszywy obraz księcia Jana Nepomucena Sułkowskiego, który na karty napoleońskiej historii wkroczył w czasie wojny 1806-1807 roku, wykazując się nieodpowiedzialnością, a nawet zwykłym awanturnictwem. Dowodem na słuszność tych oskarżeń miał być wielokrotnie przytaczany opis wydarzeń, które rozegrały się w kwietniu 1807 r., kiedy to Sułkowski lekceważąc wszystkie przestrogi w 150 koni przekroczył granicę śląską i zajął pozabawione garnizonów pruskich Mysłowice i Gliwice, przeprowadzając w tych miastach i wsiach rekwizycje, które bardzo szybko zamieniły się w zwykłe grabieże. Ponieważ jednak wiedział, że książę Hieronim Bonaparte, dowodzący wojskami napoleońskimi walczącymi w tej prowincji, zabronił wypadów na Śląsk z ziem pod władzą Komisji Rządzącej w Warszawie, postanowił udać, iż jego wyprawa ma charakter odwetowy za napad wojsk pruskich. Podzieliwszy swój korpus na dwa oddziały, kazał jednemu przebrać się w mundury pruskie i toczyć między sobą walkę 7 kwietnia pod Mysłowicami. Tą zabawę obserwowali Prusacy pod wodzą porucznika Witowskiego. Huzarzy pruscy po zakończeniu komedii odgrywanej przez ludzi Sułkowskiego, którzy „zmęczeni walką” udali się na wypoczynek do Mysłowic, zaatakowali miasto rozbijając w puch oddział księcia. Jan Nepomucen po panicznej ucieczce swoich żołnierzy schronił się w domu ówczesnego właściciela Mysłowic Mieroszewskiego, chowając się pod łóżkiem, a następnie uciekł do Żarek⁴⁵. Ważniejszy jest jednak fakt, że książę Jan Nepomucen Sułkowski zapisał się w historiografii jako jedyny magnat ze

43 *Justification complète de la conduite et des opérations militaires de son Altesse le prince Jean Sułkowski duc héréditaire de Bielits et colonel de l'armée avec un récit détaillé de ses souffrances depuis son départ [d'Autriche]*, Dresden 1808.

44 R. KINCEL : *Kłopotliwy książę...*, s. 100–151; T. SZUBERT : *Sułkowski Jan Nepomucen...*, s. 563–564; A. NIEUWAŻNY : *Jan Sułkowski...*, s. 33.

45 P. KNÖTEL: *Der polnische Aufstand von 1806-7 in seinen Auswirkungen auf Oberschlesien*. „Gleiwitzer Jb^e”. 1928, s. 145–161; J. PRZEKLASA: *Jan Sułkowski – patriota czy awanturnik? „Kwartalnik Opolski”*. Z. 4, 1978, s. 41–52; S. MICHALKIEWICZ: *Wojna 1806–1807 r. na Śląsku*. W: *Historia Śląska*. Red. S. MICHALKIEWICZ. T. 2, cz. 2. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 29–30; J. STASZEWSKI: *Wojsko polskie...*, s. 18. Por. inne wersje przytoczonych wydarzeń w: R. KINCEL: *Kłopotliwy książę...*, s. 70–71.

Śląska i Moraw, który stanął po stronie cesarza Francuzów. Dlatego w czarnych barwach jego portret kreślili historycy pruscy, odrzucenia jednak wymaga obraz awanturnika, który przetrwał w historiografii polskiej.

Jan Nepomucen Sułkowski in the uprising in New Silesia in 1807

S u m m a r y

Napoleon's entry to the lands of the Prussian partition in 1806 and the outbreak of the Polish uprising, also in the so-called New Silesia, attracted the attention of prince Jan Nepomucen Sułkowski of Bielsko. The prince hoped that the Polish uprising which was gaining momentum would be an opportunity for him to play the role of one of the organisers of Polish armed forces. He hoped that this task would be rendered easier by the appeal generated by the name which was borne by his kinsman and General Bonaparte's aide-de-camp. However, he did not have at his disposal the financial means which would enable him to put up a cavalry regiment. Although he indeed reached Napoleon himself and gained the General's approval of his plans, the attempts at prompt organisation of a regiment and the purveyance of appropriate accoutrements brought about the campaigns against Upper Silesia and the Schlacht at Mysłówice, whose consequences were dire for the prince. Michał Pruszk, who was dissatisfied with the collaboration with the prince, used them against the latter. As was the case with many ambitious leaders of the uprising of 1806, he wanted to enhance his position by putting up his own regiment. This endeavour was beyond Pruszk's financial possibilities, therefore he put his trust in Jan Nepomucen, who could ensure, as it seemed, the appropriate funds and the support of Napoleon himself. The accusations which were raised at that time constitute the reason why historiography continues to furnish a false image of Jan Nepomucen Sułkowski who became a part of Napoleon's history during the war of 1806-1807 by manifesting adventurism. Such an image was not true, and the most important thing is the fact that prince Jan Nepomucen Sułkowski came down in history as the only magnate from Silesia and Moravia who took the side of the emperor of the French.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Komisja Rządząca II 50.

Archives Nationales, Paris. AF. IV 247. pl 1666.

Archiwum Książąt Sułkowskich w Wiedniu. Dokumenty z 1807 r.

Archiwum Państwowe w Krakowie. Archiwum Konopków z Modlnicy, Rkps. 26.

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Teki Staszewskiego 8745.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. Teki Bieleckiego. Pułk huzarów Kalinowskiego. Service Historique de la Défense, Vincennes. 2 C-43, 2 C-44.

Źródła drukowane

- Actenmäßige Rechtfertigungs-Schrift Sr. Durchl. des Obristen Johan Fürst Sulkowski und einige wichtige Begebenheiten seines Lebens von ihm selbst geschrieben.* Dresden [b.r.w.].
- BIELECKI R., TYSZKA A.: „Dał nam przykład Bonaparte”. *Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796–1815.* T. 1. Kraków 1984.
- Correspondance de Napoléon I-er, publiée par ordre de l'Empereur Napoléon III.* T. 15. Paris 1864.
- „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”. Nr 21, 13 III 1807.
- Justification complète de la conduite et des opérations militaires de son Altesse le prince Jean Sulkowski duc héréditaire de Bielitz et colonel de l'armée avec un récit détaillé de ses souffrances depuis son départ [d'Autriche].* Dresden 1808.
- SCHAEFFER H.W.F.: *Kronika Wolnego Państwa Stanowego, a od 1827 r. Księstwa Pszczyńskiego.* Oprac. B. SPYRA. Cz.1. Pszczyna 1998.
- SKAŁKOWSKI A.: *En marge de la correspondance de Napoléon Ier.* Warszawa 1911.
- UTHICKES.: *Historia oblężenia twierdzy Koźle, jej blokady i dziennik wszystkich smutnych i szczególnych wydarzeń.* W: „Wojna twierdz” na Śląsku 1806–1807 w świetle pamiątek. Oprac. P. MALICKI, J. SZYMAŃSKI. Chudów–Gliwice 2008.
- WOJCIECHOWSKI K.: *Pamiętniki moje w Hiszpanii.* Oprac. W. ŁYSIAK. Warszawa 1978.

Opracowania

- BACZKOWSKI M.: *W służbie Habsburgów. Polscy ochotnicy w austriackich siłach zbrojnych w latach 1772–1815.* Kraków 1998.
- CASSE A. DU: *Opération du neuvième corps de la Grande Armée en Silésie.* T. 1–2. Paris 1851.
- GEMBARZEWSKI B.: *Huzar Kalinowski.* „Barwa i Bron”. Nr 5. Warszawa 1934.
- GEMBARZEWSKI B.: *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814.* Warszawa 1912.
- Historia Tarnowskich Gór.* Red. J. DRABINA. Tarnowskie Góry 2001.
- HÖPFNER E.: *Der Krieg von 1806 und 1807.* Bd. IV. Berlin 1851.
- JONCA K.: *Wielka Armia Napoleona w kampanii 1807 roku pod Koźlem.* Opole 2003.
- KINCEL R.: *Kłopotliwy książę Sułkowski.* Katowice 1984.
- KNÖTEL P.: *Der polnische Aufstand von 1806-7 in seinen Auswirkungen auf Oberschlesien.* „Gleitwitzer Jb”, 1928.
- MACHYNIA M., SRZEDNICKI C.: *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777–1794.* Spisy. T. 1/3. Kraków 1998.
- MALICKI P.: *Wielka Armia Napoleona na Śląsku 1806–1808.* Wrocław–Racibórz 2008.
- MICHALKIEWICZ S.: *W polskim i pruskim mundurze przeciw Prusom 1806–1814.* Katowice 1984.
- MICHALKIEWICZ S.: *Wojna 1806–1807 r. na Śląsku.* W: *Historia Śląska.* Red. S. MICHALKIEWICZ. T. 2. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Mysłowice. Roczniki 1295–1995.* Oprac. A. PIWOWARCZYK. Mysłowice 1996.
- NAWROT D.: *Jan Nepomucen Sułkowski – burzliwe życie na pograniczu trzech zaborów.* W: *Pogranicza: ludzie pogranicza.* Red. W. BRENDA i J. KIEŁBIK. Olsztyn 2009.
- NAWROT D.: *Napoleońskie wojska na Górnym Śląsku.* „Tyskie Zeszyty Historyczne” 2009, nr 5.

- NIEUWAŻNY A.: *Jana Sułkowskiego napoleońskie przypadki*. „Mówią Wieki” 2006, nr 12.
- NOWACK A.: *Andreas von Witowski*. „Oberschlesische Heimat”. T. 3. Bytom 1907.
- PRZEKLASA J.: *Jan Sułkowski – patriota czy awanturnik?* „Kwartalnik Opolski” 1978, z. 4.
- PRZEMSA-ZIELIŃSKI J.: *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*. Sosnowiec 1992.
- SCHMOELZL J.: *Der Feldzug der Bayern von 1806/7 in Schlesien und Polen. Ein Beitrag zur Geschichte des koenigl. bayerischen Heeres*. München 1856.
- STASZEWSKI J.: *Kaliszki wysiłek zbrojny 1806–1813*. Kalisz 1931.
- STASZEWSKI J.: *Wojsko polskie na Śląsku w dobie napoleońskiej*. Katowice 1936.
- SZUBERT T.: „Książę o zepsutym sercu” *Jan Nepomucen Sułkowski w twierdzy Kufstein w latach 1803–1804, w świetle dokumentów z archiwów wiedeńskich*. „Sobótka”. Z. 4. Wrocław 2006.
- SZUBERT T.: *Sułkowski Jan Nepomucen*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 45. Warszawa–Kraków 2008.
- VAŃAČEK M.: *Książę bielski Jan Sułkowski w Służbie Napoleona*. „Zaranie Śląskie” 1959, z. 4.
- WĄSICKI J.: *Powstanie 1806 r. w Wielkopolsce*. Poznań 1958.
- WAWEL-LOUIS J.: *Okruszyny historyczne zbierane po dawnych aktach, archiwach i dziennikach*. Kraków 1898.